**Najlepsza europejska komedia „Komedianci debiutanci”. Nowa data premiery kinowej**

**„Komedianci debiutanci” to niezwykła historia grupy więźniów, którzy grają…w słynnej sztuce Samuela Becketta „Czekając na Godota”. Film z oficjalnej selekcji festiwalu w Cannes oparty na prawdziwych wydarzeniach, zadebiutuje w kinach już 8 października.**

[**Zwiastun filmu**](https://youtu.be/5fQB1_r5hYY)

Zagraliby w stand-upie lub komedii. Etienne (Kad Merad), aktor prowadzący warsztat teatralny w więzieniu, proponuje wystawić „Czekając na Godota” Samuela Becketta. Początkowo niechętna grupa kilku skazanych, z czasem angażuje się w próby poważnego przedsięwzięcia. Jest jednocześnie głośno, wesoło i filozoficznie. Wspólne wycieczki poza areszt zbliżają mężczyzn. Między reżyserem i aktorami rodzi się specyficzna więź. Jej zwieńczenie nastąpi podczas premiery w Paryżu.

- *We Francji jest wielu dobrych scenarzystów, ale takich, którzy napisaliby aż tak dobry scenariusz, z ważną rolą, którą mógłbym zagrać, jest naprawdę niewielu. Spodobał mi się także fakt, że scenariusz został zainspirowany prawdziwą historią. To nadało temu filmowi innego wymiaru. To nie jest po prostu ciekawa historia, to coś, co naprawdę się wydarzyło!* - mówi odtwórca głównej roli Kad Merad.

**Za reżyserię filmu „Komedianci debiutanci” odpowiada Emmanuel Courcol, który jest także współautorem scenariusza. W rolach głównych występują: Kad Merad („Nie martw się o mnie”, „Mikołajek”), Marina Hands („Motyl i skafander”), Pierre Lottin („Komando Breitnera”), Sofian Khammers („Chmara”) i Laurent Stocker („Oficer i szpieg”). Produkcja ma już na swoim koncie Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszej komedii. Znalazła się także w oficjalnej selekcji Festiwalu Filmowego w Cannes 2020. Za dystrybucję w Polsce odpowiada Galapagos Films.**

- *Nie chcę kręcić smutnych filmów, nawet jeśli opowiadają mroczną historię. Tak długo, jak jest w nich ludzki element, zawsze można dostrzec promyk światła. Na planie mogliśmy poczuć cały emocjonalny, komiczny i dramatyczny potencjał tej grupy więźniów, którzy znajdowali się lata świetlne od Becketta, ale tak naprawdę byli dużo bliżej świata przedstawionego w sztuce „Czekając na Godota” niż ktokolwiek mógł to sobie wyobrazić* – podkreśla reżyser Emmanuel Courcol.

--

**Kontakt:** Magda Roman,Galapagos Filmsmagdalena.roman@galapagosfilms.pl